

**БЕЛАРУСКАЯ****KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA****Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.**

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

Wilnia. 27.V.1926.

Astatnija padziei ũ Polšcy pašli susim inšaj darohaj, jak usie dumajučyja palityki spadziawalisi. Kali paliłasia kroŭ na wulicach Waršawy, było jasna, što ũ Polšcy nastupiŭ sapraŭdy dziaŭżaŭny pierawarot, jaki skiruje publičnaje žyćcio na nowyja i lepšyja ślachi. U henyja haračyja Waršaŭskija dni bolšaść prasy krajowaj i zahranicznaj wyrazna pišała, što J. Piłsudski staŭsia dyktataram Polšcy. Hetkija dumki padskazwaŭ zdarowy rozum. Nia inakš tak-ža dumali i bliskija ludzi da Piłsudskaha, jak hien. Rydz-Smigły ũ Wilni, jaki, zaklikajučy wilnian da supakoju, bublična ũžo byŭ abwieściŭ, što J. Piłsudski staŭsia dyktataram Polšcy. Naskolki dumka ab dyktatury hetaha čaławieka ũ polskim hramadźianstwie była swojskaj, wymoŭna świedčyć tak-ža fakt, što abšarniki-manarchy, tak-sama nia mieli ničoha prociŭ jaho dyktatury.

Słowam, fakt zbrojnaha wystupieńnia J. Piłsudskaha, u swaim lahičnym raźwićci wioŭ prostaj darohaj da dyktatury.

Tym-časam stałasia saŭsim inakš. Zbrojnaje wystupieńnie Piłsudskaha, spryjajučaja jamu presa, pačala tłumačyć nie jak dziaŭżaŭny pierawarot, ale jak wystupieńnie ũ abaronie... Konstytucyi i Zakonnaści ũ Polšcy. Na čym hetyja sapraŭdy dziwosnyja tłumačeŭni majowych Waršaŭskich padziejaŭ apirajuca, zhadwać nia budziem. Dumajem, što sprawa heta, nie pazbaŭlena cikawaści i dla biełarusau, u swaim časie wyjaśnica, jak treba. Maŭčyma, što J. Piłsudskaha skirawali na ślach Konstytucyi paznanskija pałki, ci palaki, byŭšyja niadaŭna pad panawańniem Niamiečyny, jakija bytcam zahrazili, što kali Piłsudski nie pakinie dumak ab dyktatury, dyk stworać swoj niezaležny ũrad, ci moža jašče jakija inšyja pryčyny dakanali hetaha...

Nam siańnia tolki wiadamy fakt, što Piłsudski, pašla krywawych padziejaŭ, skirawaŭ Polšč na staryja, dobra nam wiadamyja, ślachi. Sam, zamiest stacca dyktataram, staŭsia tolki... wajennym ministram.

31 maja siol. h. Sojm i Senat wybiaruć prezydenta. Prezydent pakliča nowy ũrad i ũsio pojdzie bytcam nowym ślacham. Spadzajucca, što na prezydenta budzie abrany Piłsudski, jaki, jak pišuć, ad prezydenstwa nie admaŭlajecca. Ci-ž spoŭniacca hetyja nadziei? Zhadać trudna.

Usia polskaja prawica, z nadta małymi wyniatkami, za Piłsudskaha hałasawać napeŭna nia budzie. Swajej da jaho warožaści jana ani trocha nia kryje. Piłsudski i jaho pryjacieli, widać, spadzajucca na ũsiu lewicu z narodnymi mienšaściami i na čaść Witasoucaŭ, jakija bytcam uciakajuć ad Witasu ũ bok lewicy.

Naskolki ũ hałasoch narodnych mienšaściau zacikaŭlenaja polskaja lewica dzieła prawiadzieńnia na prezydenta Piłsudskaha, widać z tych u hetym kirunku zachadaŭ, jakija z boku lewicy robiacca. Hazety danosić, što staronniki Piłsudskaha, ryčtujučysia da wybaraŭ prezydenta, wiaduć enerhičnyja pierahawory nawať i z narod. mienš., a ũ tym liku i z biełarusami. Pry takich pierahaworach, jak heta bywaje zaŭsiody, peŭnie-ž iduć u rabotu roznyja abiacanki. Jaki charakter hetych pierahaworaŭ i mahčyma abiacankaŭ nia wiadajem. Adno tolki našych pasłoŭ na hetym miejscy praścierahajem, kab nie ũzialisia na wudačku i kab nia zdradzili pracounych biełaruskich masaŭ. Prypaminajem našym pasłom, što ũ hety čas waša hałasawańnie za takoha, ci inšaha polskaha prezydenta badať napeŭna budzie wialikaj palityčnaj pamyłkaj, škodnaj dla našaha narodu.



# **Pamiaci Kaz. Swajaka. Wolnaja trybuna.**

Užo zamoŭkła twaja lira,  
Jaje miż nami nia čuwać,  
Ihraŭ nam lirnik wielmi ščyra,  
Dy śmierć prymusiła maŭčać.

Dawoli doŭha Ty zmahaŭsia,  
Z chwaraobaj wioŭ wajnu ŭwies čas,  
Dy sił nia stała, ŭrešcie zdaŭsia —  
Miż nas na wieki užo zahas.

I tak biaz času śmierć skasiła, —  
Žyćcia paŭowu čuć dażyŭ;  
Na ŭzhorku wyrasła mahiła,  
Dzie kości lirnik pałażyŭ.

Zaloh tam wiasnawoj paroju  
Pamiż tutejšych našych dreŭ,  
Kab tam u wiečnym supakoju  
Moh słuchać strojny ptuśak śpieŭ.

A nas pakinaŭ na zaŭsiody,  
I nam ciabie užo nie spatkać...  
Tut nia sustreŭ braterstwa, zhody  
I na toj świet pašoŭ šukać.

Ajčynu miłuju pakinaŭ  
I toj narod, što tak kachaŭ,  
Swaich niakončanych šmat čynaŭ...  
Ŭsiamu spakoj narešcie daŭ.

A nam-ža skarb pakinaŭ — liru,  
Ale ci zdolajem hrać?!...  
Adno dla našaha woś miru  
Z jaje my ton choć budziem brać.

St. Stankiewicz.



ST. HRYNKIEWIČ.

## **POMSTA.**

(Hl. „B. Kr.“ Nr. 15).

VI.

Doŭha hutaryŭ z saboju, ci jašče z kim, Felka  
na mohiłkach, bo paciamnieła na niebaschile j čuwać  
mykaŭnie, iržaŭnie karowaŭ i koniaj, jakich wyhania-  
li ŭ pole z ranicy, kali jon z kijočkam u rukach ad-  
čyniaŭ džwiery kamorki.

Chatnija prywykli užo, što jon adčuraŭsia ad  
haspadarki, rupiŭsia adnolka-ž ab zdaroi ŭ škadujućy,  
bo nastaŭ jon im byccam za dziedka. Wielmi tamu  
pawiasialeli bačućy ŭ niadzielu, što ranicaju pryšoŭ  
jon śniedać da ich na chatu. Sieŭ u pókucie, jeŭ ma-  
ła, boŭ pahladaŭ na ŭsieńkich, jak moŭčkam siorba-  
li kiślaje małako z zaskwaranaju bulbaju z sahančy-  
ka. Ruki čornyja, mazalistyja prywykŭsja da kasy  
j siarpa ćwiorda trymali lyžki, byccam i ciapier du-  
mali, što stajać pry rabocie i što treba rabotu henu-  
ju zrabieć najlepš.

— A mo' ty choć kryšku chleba z małakom

## **ŠTO TREBA ARHANIZAWACI?**

Hetym listom chaču adkazaci na pytaŭnik Redak-  
cyi, nadrukawany sioleta ŭ Nr. 13 „Biełaruskaje Kry-  
nicy“.

U staćci „Čas abnawicca“, u jakoj nadrukawany  
henyja pytaŭni, Redakcyja wychodzić z taho, što była  
i jość katalickaja biełaruskaja arhanizacyja. Chočućy  
„abnawić“ hetuju arhanizacyju ci lapiej kažućy, aży-  
wić jaje i zrabici jaśniejšymi niekatoryja jaje punkty,  
Redakcyja prosić usich, „kamu lażyć na sercy ŭsie-  
staronniaje adradžeŭnie našaha narodu“, adhuknucca,  
wykazaci swoj pahlad na hetuju sprawu.

Zrazumiela pašla hetaha, što, pastanawiŭszy ab  
katalickaści arhanizacyi, Redakcyja dalej tolki pytajec-  
ca „Jak nam najlapiej zwacca?“ (punkt 1) i „Ci ŭ  
skład našaj arhanizacyi majuć uchodzić tolki biełaru-  
sy-kataliki, ci tak-ža i biełarusy-prawasłaŭnyja?“  
(punkt 2).

Na pytaŭni hetyja było-b wielmi lohka adkazaci,  
ale zamiast adkazwać na ich, ja adkažu na pytaŭnie,  
što ŭźniałosia ŭ mianie, a pytaŭniem hetym jość „Što  
arhanizawaci?“. Jak widać z staćci „Nie staje jašče  
šmat čaho“ Prawasłaŭnaha Biełarusa (hłaŭ Nr 15  
„Biełaruskaje Krynicy“), nia ŭsie zhadžajucca z tym,  
kab twaryć asobnuju palityčnuju arhanizacyju chryści-  
janskuju, biełarusau-katalikoŭ i asobnaju biełarusau-  
prawasłaŭnych. I choć heta byŭ hołas prawasłaŭnaha  
biełarusa, ale biaz sumliwu šmat katalikoŭ z im zha-  
džajecca.

Treba mieć na ŭwazie, što choćam arhanizawać  
nie nabożnaje tawarystwa ci bractwa, ale *palityčnuju*  
partyju.

U biełarusau katalikoŭ i prawasłaŭnych adnalko-  
wyja imknieŭni palityčnyja. Žjaŭlajecca tolki pytaŭnie,

hłamieš, — źwiarnuła Nasta, žonka Andreja, — a to  
ŭsio boŭ wadoju dy wadoju. Nia združaješ małacić...  
— I nie kančajućy pa žanočamu adnaho skazu, pa-  
čała ab druhim.

— Ty ŭsio lažaŭ, mała wiedaješ, što wyčwara-  
jecca ciapier u ludcoŭ! Kab ty pačuŭ, ab čym pakaz-  
wajuć dy pierakazwajuć sabie žnućy. Swarki, kałatnia,  
hryźnia susieda z susiedam, što nia daj Boh i ŭsieŭ-  
ka ad wiasny, kali heta dziedku...

— Maŭćy, — pierapyniŭ muzyk jaje Andrej, —  
što kazać ab błaħim, a wiedama błaħa. Bo ci-ž do-  
bra heta — pryšto ŭ swiata, ty nie apranuty pa swia-  
točnamu, ani abuty da carkwy idzieš, a biez jaje ja-  
koje swiata! Woś i zajzdrasna hladzieć na tych, što  
chodziać u kaścio! Och! kab jon nie daždaŭ! — za-  
klaŭ, ubačuŭszy probašča praz wakno.

— Ale, ale. — dawaj hawaryć Ściapan, — jak  
tutaka nie čaŭpścisja ŭsiamu, kali j maładyja i sta-  
ryja nia majućy carkwy ŭ niadzielu z karčmy nia wy-  
chodziać, chacia kažuć, što harełki swiatam i nie pra-  
dajuć. A napjucca — dawaj swarycca, a to bicca  
j koźnaja niadziela kančajecca praklonami j jenkami.  
Dalboh nia strywać warožaści, jakaja wyrasła zniekuł  
u nas z susiedziami! Nijama ani schiŭlicca dzie, ani



ci nie pieraskadzaje supolnaści arhanizacyi rożnica uwiery? dyb žemnin adnas hui A žemnin žemnin

Różnica w wiery zusim nie adbiwajecca, bo ad taho, ad kaho pachodzić Duch światy, pryznawańnie ci niepryznawańnie. Papieža haławoj kaścioła i h. p. nie mianajucca našyja palityčnyja, haspadarskija i in-šyja imknieńi. Nia widžu żadnaj pryčyny, kab twaryć asobnyja arhanizacyi palityčnyja dla biełarusau katalikoŭ i asobnyja dla prawasłaŭnych. U staści „Patreba adnawicca“ u Nr. 14 „Bieł. Kr.“ każycca: „nastroi duży i pohłady na żywio biełarus-katalika bywajuc tak rożnyja, što jany pakul što siabie časam nia mohuc zrazumieć i nawet adzin adnamu nia wie-rać!...“ Heta była-b adzinajaj pryčyna, dzieła čaho pa-trebnaja asobnaja arhanizacyi palityčnyja. Świadomyja biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja pamiż saboj su-sim nia rożniacca. Rożnica časami zależyć ad miasco-waści, ale tady i kataliki pamiż saboj adnalkowa roż-niacca. Rożnica bywaje tolki ŭ niaświedamych abo nia zusim świedamych biełarusau - katalikoŭ i prawasłaŭ-nych. Rożnica hetkaja zależyć ad čužoha maskoŭska-ha abo polskaha ŭžadawańnia. Ale my pawinny im-knucca, kab hetaja rożnica ščeżła. Ščeżnie jana pry adnej supolnaj arhanizacyi, a pry dwuch rożnych ar-hanizacyjach naadwarot — pawialičycca.

Biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja majuć toj-ža chryścijanski świetapahlad i tolki rożniacca relihiiny-mi arhanizacyjami—kaściołami ci cerkwami. Niaŭžo-ż dzieła hetych niewialičkih kaścielnych ci carkoŭnych rożnicaŭ twaryć dżwie palityčnyja arhanizacyi! U nas ci jość choć adno kulturnaje tawarystwa, dzie nia by-li-b razam kataliki z prawasłaŭnymi, a tutaka choćam twaryci palityčnyja partyi z biełarusau adnaje wiery. Twareńnie asobnaj partyi katalickaj i asobnaj prawa-słaŭnaj niebiašpiečna z nacyjanalnaha boku, bo žu-sim pryrodna, što pamiż palityčnymi partyjami ŭzni-

kaje antagonizm; hetki konkurencyjny antagonizm by-waje tym čaściej, čym partyi bližyja da siabie idea-lohijaj i prahramami. Uźnik-by dzieła hetaha jon i pamiż katalickaj i prawasłaŭnaj partyjaj biełaruskaj. Ale pry rożnicy wiery hetaki antagonizm prywiou-by da zhuby.

Tworacy biełaruskiju katalickiju partyju, my nia tolki pawodle chryścijanskaha świetapahladu cho-ćam raźwiazwać palityčnyja i ekanamičnyja pytańni, ale i robim z biełaruskaha katalictwa partyjnaść! A hetkaja partyjnaść kaścioła nia tolki nia budzie pa-dabacca šmat jakim biełarusam-katalikom, ale pro-ci padobnych arhanizawańniaŭ ćwiorda wystupa-je Rym, dobra razumiejućy, što ahulnaść, suświetnaść (katalickaść) nia moža žmieścicca ŭ żadnaj partyi. Ale chryścijanskiju partyju, partyju zakładzienuju na chryścijanskim świetapahladzie (a nie na kaścielnaj arhanizacyi) prywitaje ŭwieś chryścijanski świet.

U Nr. 14 „Bieł. Kr.“ u staści „Čas adnawicca“ każacca, što dahetulišnija partyi biełaruskija „hurtu-juć kala siabie najbołš prawasłaŭnych“. Dapuścim što heta praŭda, ale ci-ż z hetaha wynika, što ma-jem prawasłaŭnych biełarusau papchnuć u partyi nia-pryjaznyja da wiery abo prynamsia neŭtralnyja da wiery. Heta byŭ-by jakiś niezrozumieły egoizm reli-hijny, što razumnaha żywio na hetym świecie i spa-sieńnia na tym žadaje tolki wiernikam swajho kaścioła.

Jość jašče adna waźnaja pryčyna dzieła čaho nia možna arhanizawaci katalickaje partyi. Partyja musi-ła-b abapiorcisia na interesach klasowych, u hetym prypadku, jak widać, heta była-b *sialanskaja* partyja. Ale dzie-ż padzielisia-b kataliki rabotniki, drobnaje miaščanstwa i inš.? Usie jany ŭ takuju partyju i sa-mi nie zachacieli-b uwajści i pryniaty być nie mahli-b, a tym-časam dla biełarуска-katalickaha żywio i dla

patałkawać. Drenna było na čużynšczynie, a ciapier dyk i rodny kut budzie čuży. Nيامa ŭ nas ščyraści, dobraadnošańnia susiedzkaha, spahadliwaści. Wydziŭ-lacca tamu nيامa što z taho, što chaciela skazać Na-stusia. Usieńka ad carkwy wyrasta, bo pakul jana by-ła — nيامa było błaha.

— Paždżecie krychu, a palepšaje, a kali nie, dyk prynamsia inakš naładzicca ŭsieńka, — pramowiŭ Felka i hetkim hołasam, što ŭsie hlanuli na jaho, a jon i sapraŭdy zusim niejkim čaławiekam hladzić nieznajomym..

— Paždżycie, pierainakšycca, treba nيامa tolki cha-cieć, a tre' i rabić, imknucca da ździejsnieńnia. Biaz dziejańnia sobskaha, nichto nie pamoža.

— Ale! ale! — schilajuć hałowy braty, nيامa nad-ta, praŭda, ciemiaćy, ab čym dumaje jon.

A ŭwiečary kala mohiłkaŭ pad huki pjanaje pieśni, zdalok što laciela ad karčmy, troch čaławiek, maŭlaŭ, try zdańni, što pakinuli damawiny, siadzać i patajna, što nikomu nie paćuć, žwiacawajucca. Byli tamaka Felka, Julian i Ściopka. Schiliŭšysia i pry-tuliŭšysia stulna ŭsie da siabie j zaharody, jakaja abha-rodźwała mohiłki. Ad zadu byli ŭ ich drewy, kryży mahiliničnyja, a naŭprastki, na druhim pryhorku

bliščyc kaścioł. Wialiki, nieparuśny, mahutny hetki ŭ biełaj wopratcy swajej. Naprawa byŭ katalicki mahil-nik. Adtul čutna źwiakat, byccam swarki žanockija. Dy nie — widawočna sowy z kaźanami nيامa ładziać i tolki.

Hołas Felkaŭ skrypieŭ, što toj woz biez šma-rawidla, jon najbołš haworyć, a tyja ŭdwoch usłucha-jucca. Kali niekali Julian, zdarawienny nat' užo mu-żyna nie chłapieć, pierapyńwajućy pytajecca, zakidwa-je niešta, piarečyc..

— Ale, praŭdu kažaś, dalboh praŭdu — niema-hčyma nam bołš ciarpieć. Ale padumaj tolki, što ty choćyś rabić?! — Zrabić, kab im začynili kaścioł, kab taho winawatčyka złybiady prahnali, paturyli z nia-lohkaju...

— Kali mo' pałochajeśsia, — iznoŭ kaža Felka, — dyk idzi da chaty. Ja spadziawaŭsia byŭ, praŭda, na twaju padmohu, adnamu ci ŭ dwuch nie spadruć-na wielmi, a bołš nikomu kazać ja ničoha nie chaću. A ty što Ściopka, mo' i ty spałochaŭsia?

Ja was nahawarwać nيامa budu, wiedama, sprawa nie małaja, adkaznaść za jaje wialikaja. Kamu siły nie chapaje, čaj pakinie zahadzia.

Ściopka hlanuŭ z luboŭju na Felka i, — ci ž ty



twareńnia biełaruskaj kultury katalickaj (kaścielnaj), hetyja ludzi majuć nie małoje značeńnie.

Dyk z usiaho widać, što treba twaryci nie biełaruskaju katalickaju partyju, a *biełaruskaju narodna-chryścijanskaju partyju*. Hetak jana miała-b i zwacca. Da jaje mieli-b należyć usie biełarusy, pačuważučyja siabie chryścijanami, heta značycca kataliki, prawasłaŭnyja i inšyja, kali-b takija byli. Jak zakładzienaja na chryścijanskim świetapahladzie, partyja hetakaja budawała-b żywicio na asnowie chryścijanskaj marali. Z prahramy hetaje partyi było-b wylučana ŭsio, što dzielić katalikoŭ ad prawasłaŭnych i naadwarot. Pa praŭdzie kažućy, dyk i wylučać ničoha nia treba było-b, bo ŭsio toje, što dzielić, usio roŭna ŭ palityčnaj partyi niepatrebna. U swaich palityčnych i socyjalnych imknieńiach partyja miała-b być bołš-mienš adnalkowaja z biełaruskim Sialanskim sajuzam. Kažu „bołš-mienš”, bo pryšłosia-b u im sioje-toje paprawić.

Adkažu tutaka i na reštu pytańniaŭ, nadrukawanych u Nr. 13 „Bieł. Kr.“.

3. Ci treba pakinuć ziamli, a kali tak, dyk kolki: kaściołu, carkwie?

U toj čas, kali na biełaruskaj ziamli sadziać polskich kalonistych, padymać hetaje pytańnie zusim nie patrebna: ciapieraka niachaj kaściołu i carkwie astaniecca ŭsia ichniaja dahetulašniaja ziamla.

4. Ci pawinna być relihija, jak pradmiet u škole i chto akančalna ab hetym pastanaŭlaje?

Bački nie dawoli mohuć nawučyć dziaciej relihii, dzieła hetaha pawinna wykładacca relihija ŭ szkołach. Kali ab hetym nia rupiaccas haspadarstwy, dyk majuć hetaha damahacca bački.

5. Ci pažadany poŭny raŭdziel miż kaściołam, carkwoj i dziaŭstawać i ahaŭam jakija praŭnyja pawinny być adnosiny miż kaściołam, carkwoj i dziaŭstawać?

Relihija pawinna być swabodnaj i niezaležnaj ad haspadarstwa. A kali hetaha niamaš, dyk pawinna być addzialeńnie kaścioła i carkwy ad haspadarstwa.

Damahacca addzialeńnia partyja maje pry poŭnym parazumieńni z biełaruskimi pradstaŭnikami kaścioła i carkwy.

Z skazanaha nia značyć, što nia maje być asobnaj katalickaj i asobnaj prawasłaŭnaj biełaruskaj arhanizacyi. Mohuć i nawat pawinny jany być, ale majuć być nie palityčnymi, a relihijna-kulturalnymi.

Widać, što zakładčyki Biełaruskaj Chryścijanskaj Zlučnaści i dahetulišnja rabotniki ŭ chryścijanskim dusie pamiż biełarusami-katalikami nia choćuć zrywaci z tradycyja Biełaruskaje Chryścijanskaje Zlučnaści. I dobra robić, što nia choćuć pierarywać hetaje tradycyi, ad pierarwańnia jaje była-b wialikaja škada; hetkaju słaŭnuju i čystuju minuŭšczynu, redkaja arhanizacyja maje. Ale-ž sapraŭdy Biełaruskaja Chryścijanskaja Zlučnaść nia była arhanizacyja palityčnaj, ale kulturnaj. Kali j rabiła niekali palityčnyja wystupieńni, dyk tolki z hora biady, bo nia było palityčnych arhanizacyjaŭ. Hetakaj relihijna-kulturnaj arhanizacyja Biełaruskaja Chryścijanskaja Zlučnaść pawinna pad starym ci nowym nazowam astacca i dalej. U hetkaj arhanizacyi mohuć być usie biełarusy kataliki: sialanie, rabotniki, miaščanie, pany; usim im tut znajdziecca miesca j praca i nia budzie za što wadzicca.

Hałoŭnym zadańniem hetaj arhanizacyi budzie — ušwiedamić biełaruskija katalickija masy, stwaryć biełaruskaju kaścielnuju literaturu i dabicca ŭwiadzieńnia biełaruskaje mowy ŭ kaścioł.

Piotra J. Wajciachowič.



nia pamiataješ — kaža — skolki raz ja tabie pierakazwaŭ, što spoŭniu koŭny tvoj zahad. Zahadaješ iści — pajdu, nia jści — astajusia. Na moj rozum zdajecca, što i wialikaje niebiašpieki nijakaje niama. A nia choča Juljan, dyk udwoch abładzima.

— Nia choča, nia choča, chto tabie kaža, što nia choča. Ja chaču, dy kab usieńka z rozumam, kab nia spiryndzić \*) čaho, a potym škadawacca. Ty kažaš — nia choča, Felka, — što pałochajusia, byccam imknieciesia adkaraskacca ad mianie j maje pry-sutnaści!

— Ty iznoŭ nie błaħuci\*\*), adkazaŭ Felka. — Kab nia wiedaŭ ja ciabie, dy nia wieryŭ, dyk ci-ż kliknuŭ-by siudy, ci-ż kazaŭ-by ab tym, ad čaho mianie ad haławy da piatkaŭ struswaje?!

— Dy zwaŭ, Felačku, što budzie — ŭdasca nam abładzić, začyniać światyniu katalikom, dyk ci-ż palepšaje nam? A kryj Boh daznajucca jany, što my heta zrabili — kidaj usieńka i ŭcieki. Błaħa adno niaščasćie, a ci-ż druhoje jamu ŭ suprahu palepšaje nam i im dolu?!

\*) Kab błaħa čaho nie zrabieć.

\*\*) Nie kaŭy durnoha.

— Pakazy twaju razwiazku, kali maja błaħaja tabie, — adkazaŭ koratka Felka, bo prytoptanyja hałasy sumlawañniaŭ, zasnuŭšyja byccam ad chwily kolišnich razwaŭañniaŭ na mohiłkach, ciapier iznoŭ pračychnulisia j iznoŭ sumleŭki pačali turzać mozah.

— Kab ja mieŭ leki jakija na henuju našuju chwaroŭbu, ale kab ja mieŭ... — i čutna było, što wialikaje, bujnaje cieła Juljanawa struswajecca, maŭlaŭ serca brynaje ad niečaha, pre na skaby, a tyja leż nie razlaciacca ad napruŭañnia taho ŭsiaredzinnaha. — Byli-b u mianie leki, lakarniu chutka my mieli-b ad boli-niaščasćia, biazdolla-błaħoćcia ŭspaminy tolki łunali-b, dy kazki chadzili-b ab ich, kazki spałochnyja, dy dalokija, usieńka, kažu, było-b dobra, kab mahli my samyja swajho ładu hladzieć, a tak... ech, što i kazać!

Usie ŭzdychajuć ciażka.

— Kab my samyja swaje doli byli haspadarami waładarnymi, dobra kaŭy Juljanie, dy na žal my nie haspadary j mahčymaści dziejańnia śmiełaha niamašaka ŭ nas. A dziejać treba, kaŭć braty maje i dziaŭki, kaŭć susiedzi... Dyk kali maješ jaki wychad mahčymy, lepšy ci inšy za moj — kaŭy. Nieba j ziamla ŭžo pałamiejuć, dnecimieć chutka.



## Padarožny.

Schileny, bytcam harbaty,  
Usiudy chadžu, jak žabrak...  
Kij tolki maju sukaty,  
Kab adahnaci sabak.

Łatana ũsiudy siarmiaha,  
Znošany łapci z kary,  
Mučajuć hoład i smaha —  
Choć ty, zdajecca, pamry...

Mała adnomu mnie treba —  
Pici, kab smahu prahnać,  
Žjeści kusočak choć chleba,  
I dzieś pieranačawać.

Dziakuju Hospadniaj Sławie —  
Rana za ũsiech pamaluś,  
Miesca nia zležu na ławie,  
Potym dalej paplatuś...

z A. Jurasika — H. Le ũ č y k .



## DA NAS PIŠUĆ.

TAK-ŽA „ADBUDOWA“.

Parchwienauščyna, Dzišnienskaha paw. Zachodniaja Biełaruś pad panawańniem Polskaj Respubliki niejaka dziŭna „adbudowywajecca“. Na dwuchkalejnej čyhuncy Siedlec-Bałaheje, dobraja paławina jakoj da- stałasja palakam, polski ũrad znajšoŭ niepatrebnym dźwie kalai i... adnu z ich žniaŭ i kudyś žwioz. Ale hetaha widać jašče mała „restowratoram“, pačalasja pierabudowa damoŭ na styl „zakopiański“, a ũ nie- katorych miajscoch i zwyčajnaja łomka. Tak napry- kład na wakzale Parchwienawa razabrana čamuści aź čatyry kazarmy z usimi słuźbami (chlawy, sklapy i t. d.), razabrana wializarnaje depo i mnoha čaho inša- ha. Razbirali na materjał (cehły, drewy i t. d.) i ũsio

heta pajšto ũ šwiet pierakradzienaje i pierapradadzie- naje, a ũ kaznu zastałosja moža tolki jakaja sotaja čaść i to samaha horšaha, pałamanaha, pabitaha. Na miejscy pryhožych kaliś budynkaŭ zastalisja tolki ku- čy hruzu i pyłu.

Wializarnyja placy, na jakich hetyja budynki sta- jali i zapasowyja, lažać biaz nijakaha ũżytku i zara- stajuć durmanam dy dziadami. Polski „mocarstwowy“ rozum nijak nie dadumajecca, što z imi zrabić, u ta- kim ludnym za apošni čas mieście, dzie kožnaja łapina ziemli jdzie ũžo ũ rachunak i dzie placy pradajuć i arendujuć na kwadratowyja metry.

Dyrekcyja čyhunak na arendu placou, pad dra- wianyja i inšyja sklady, wyznačyla takuju wysokuju płatu i takija warunki strašnyja, što lasnyja kupcy lepš nanimajuć u prywatnych asob placy dalej ad čy- hunki pałożanyja, čym kazionnyja, što lažać pry sa- maj čyhuncy.

Ale na hetym usio nia končylasia. Z daŭniejšych kazionnych budynkaŭ zachawalisia tut jašče dwa wia- lizarnyja murawanyja damy zusim ũžo čyhuncy nie patrebnaja; u adnym z ich ciapier mieścicca polskaja pačatkawaja siamihadowaja škoła, a ũ druhim palicy- ja. Budynki na dziwa mocnyja, pryhožyja i pabuda- wany zusim asobna i woddal ad wahzału. U hetych budynkach śmieła mahła-b žmiaścicca siaredniaja ško- ła z majsterniami i kabinetami. Ale polski dziaŕžaŭny rozum i hetyja budynki naznačaje „do przewiezienia“ ci na pradažu, a za wiarstu ad ich u wioscy Zabor- cach, niedaloka ad kaścioła, maje być budawany no- wy dra ũ l a n y budynak pad jakujuś tam škołu (siaredniuju). Dobra ũsim wiedama, što heta škoła nia budzie biełaruskaja, ale budawać jaje majuć za hrošy i mazalom biednych biełarusaŭ, siałan Par- chwienauškaj hminy.

Adnak ab hetym haława „mežom zaufania“ nie balić, jak nie balić im haława i ab tym, što čuć nia ũsie masty na čyhuncy Siedlec-Bałaheje, jak i na in- šych čyhunkach našaha kraju da siańniašniaha dnia nie papraŭleny i na ich चाह्नiki chodziać, jak kažuć ludzi „nie na snaści, a na ščaści“.

A woś u miastečku Duniławičach sejmik pawia- towy pabudawaŭ nad wozieram kazarmy dla pawiato-

— Niama-ž u mianie durnoha ničoha ũ haławie, nia wiedaju ja ničoha, čaj pa twojmu budzie, a mo'...

— Lepš budzie, lepš biazumoŭna, kažu-ž ja ta- bie, — pačaŭ iznoŭ Felka. — Ty woś kazaŭ, što su- pražnictwa karysna tolki dzieła ščaśliwych ludziej, a što adnamu harotnamu prysutnaś druhoha nia bu- dzie palohkaju? A ja wam kažu, što nie. Ciapier ja- ny nas nia ciamiać, jany inšymi dumkami żywuć, čymsia my, stul warožaś u nas adnosna ich, a ũ ich zaposačnaś\*) da nas. A najbołš škodny toj, što manicca być šwiatarom. Ždziŭ tolki, što Boh try- waje takuju skułu ũ narodzie!...

— Kali-ž kaścioł začyniać, jany toje-ž hora spa- znajuć što i my. Ubačać z našych adnosinaŭ da ich, što nia worahi my im, a prychilniki — spahadniki, a kali im iznoŭ adčyniać šwiatyniu, jany j nam pamo- huć wiarnuć našuju. Prapaduć winawatčyki kałatni, što rabili ũsiu žwiahu na nas, dzie mahli... Woś i bu- dzie dobra!

— Daj Boh! daj Boh! — zahamanili siabry, ustajućy jści da chataŭ.

— Sačycie za saboju, kab nichto j nie padumaŭ ab nieklich takich imknieńniach u was. Čaj Boh wiedaje j my, dawoli zusim nas troch. Abdumaju ja sam kali j jak, tre' abždydać, kali buduć daŭžejšyja nočki, abo prynamsia maładzik schawajecca. Pawie- damlu was, kali treba budzie, a pakul što bywajcie zdarowyja!...

— Da pabačańnia! — adkazali tyja j kranulisia skroź pałoski z žoŭtaju poźniaju, z jakoje chałodnaja rasa pyrskala im u woćy, kali nieaściaroźna stupali na jaje. Felka wiarnuśsia na dziedkawu damawinku, byccam chočućy jašče raz spytacca jaho, chočućy su- pakoić tyja sumlawañni, jakija wyklikała siańniašniaja hutarka z Julianam.

Uklenčyŭ pad kryžam, naboźna pierakściŭsia j pačaŭ adnu z tych, daŭhich hutarak z dziedkam, jakija ũ ich časta bywali za apošnja hady.

Widawočna dziedka pačuŭ, pryšoŭ da jaho, su- pakoitŭ krychu, bo nazaŭtraje ũstaŭ šwieży, wiasioły, jakim jaho daŭno nia bačyli.

(Dalej budzie.)

\*) Jany padazrawajuć.

**Prsyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.**



wych uradaŭ i ŭradoŭcaŭ. Damy hetyja kaštawali mnoha hrošy i šloz sialanam i byli zbudawany nadziwa hadka, usieroŭna jak-by biaz nijakaha techničnaha dahladu i jak-by da času.

I sapraŭdy, nie prajšło i hodu z taŭo času, jak kancelaryi p. starosty pierabralisia ŭ hetyja „takija wyhadnyja“ budynki, jak polski „dziaŭżaŭny“ rozum pawiet z Duniławič pieramios u Paštawy, dzie napeŭna pačnie iznoŭ budawać „specjalne budynki“ dla swaich uradaŭ i ŭradoŭcaŭ, šlaźmi i krywioj tych-ža samych sialan.

Što budzie z kazionnymi damami ŭ Duniławičach? Moža i ich... pierawiaduć?

U 1925 hodzie Parchwienaŭski ŭrad hminny sahnaŭ sialan wazić drewa z pad bałšawickaj hranicy u lesapilniŭ na wahziale ŭ Parchwienawie. Drewa heta, jak kazali zahaniajućy jaho wazić, było naznačana na budowu školnych budynkaŭ u Parchwienaŭskaj hminie. Adnak kudy jano dziełasia z lesapilni, adzin Boh tolki wiedaje.

Woš niekulki prykladaŭ „adbudowy“ našaha kraju. A skolka-ž jašče jošć takich prykladaŭ?...

B. Swoj.

#### WODHUKI ŚMIERCI KAZ. SWAJAKA.

Barani, Świančianskaha paw. Dnia 6.V.1926 h. a hadzinie 2 p. p. dalaciela da nas sumnaja wiestka, u katoruju nihto z nas nia wieryŭ. Ale musili zhadzicca z tym, što tak baluča adbiwałasia na dušy koźnaha biełarusia: heta była śmierć našaha susieda, našaha zmahara za lepšuju dołu, našaha pastyra, jaki wierna aź da śmierci pašwiŭ swaje awiečki.

Tak, pamior jon, ale nia ŭsio pamiorła pa im. Jaho ciela spačywaŭ, ale myśli jaho brodziać ad chaty da chaty, uzmacniajućy ŭ dušy inšych, ustupajuć u słaba bjućyja sercy sanliwych sialan i zmušajuć ich da hwałtaŭniejšaj raboty, da enerhičniejšaha bićcia.

Moža heta śmierć nam pakaža, što para ŭžo nam prasnucca, acanić tuju ŭtratu, jakuju panosim praz śmierć ks. K. Stepowiča. Jon šwiaciŭ nam idućy ŭpieradzie nas. Jon razhaniaŭ tuju ciemru, jakaja ad wieku nas spawiwała. Jon rwaŭ akowy, jakija niašli našy dziady i pradziady. Jon pad proźwiščam Swajaka čarawaŭ nas piešniaj sumnaj, piešniaj rodnaj, zrazumiełaj, wysnutaj z našaj niadoli. Jon sabraŭ i ŭtwaryŭ harmoniju zhučnaju z hetych našych stohnaŭ i žalbaŭ.

Zadryžeła wakolica ad sumnaj nawiny i nie adzin sielanin šlozna ŭspomniŭ jaho śmierć.

Spi-ž spakojna, zmahar naš, Ciabie zmučyła rabota, twaje ruki apali i pachodnia, jakuju Ty nios na pieradzie zwaliłasia na ziamlu, i ciemra chwilowa aharnuła nas, ale my padniasiom jaje, žarčej raspalim, chaj widziać worahi światła, što dzieła Twajo nie zahasta, što tysiaćy ruk pačynaje šwiacić. Dyk spi, spi spakojna zmahar naš! Piotr Čarniaŭski.

#### PIERAŚCIAROHA.

Kawali, Ašmianskaha paw. Niadaŭna ŭ našaj wioscy staŭsia wypadak, jaki pawinien być pieraściarohaj, jak dla małoha, tak i dla staroha.

Ciapier pašla wajny na našych paloch možna šmat znajści lyčou ad snaradaŭ, jakija najčašćiej vyhorywajućy, abo wybaronywajućy. Hetaki lyč, znajdzieny, doŭhi čas lažaŭ u adnaho haspadara na wankie ŭ sianioch, dzie stajali żorny; nihto nie padumaŭ, kab jon byŭ cely. Adnaho razu ranicaj, 22 ha-

dowy chłapiec pašoŭ małoc i jamu niešta tam papsawałasia ŭ żornach. Jon mała dumajućy, uziat heny nos ad snaradu i dawaj im čwiek ubiwać. Nia ŭspieŭ jon niekalki razoŭ stuknuć, jak lyč uzarwałasia; nu i adarwała jamu ruku roŭna pieršaj schilki, a ŭ druhoj dwa palcy saŭsim, a try astałnyja roŭna pieršych schilak. Heta pawinna pašłużyć nawukaj dla druhich, što znojdzienija rečy ad snaradaŭ, najlepš zakapać u ziamlu, kab nihto i nie znajšoŭ. Kawalskija.

#### PAŠTOWYJA „KRASAČKI“.

Žodziški, Świančianskaha paw. Wialikuju dahodnaść stanowić u našym miastečku agencija paštowa, ale astatnimi časami majem takuju agentku, katoraj ani nia majemo dawieraja, tak što mnohija z nas starajućy, kab zawiaźci list aź u Smarhoni i tam jaho puścić, bo na našaj poście dziejucca takija rečy, katorych my ani nie pažadajem.

Heta jašče ničoha, što na poście kruciacca palicyjanty i pamahajuć uradawać. Tak-sama možna jašče darawać, što byli zdareŭni nie atrymliwałnia „Bieł. Kr.“ np. J. Čartowiču, a kali toj dapaminałasia, to jašče paštarka nie zalubiła, kažućy: „Što my twaju hazetu jadziom?“ Heta jašče ničoha, što niekalki numaroŭ prapała. Ale wot pašli čutki, što jošć takija, katoryja da jaje padladziŭšysia adkrywajuć i čytajuć listy čužyja. Heta ŭžo horej! Ja špiarša hetamu nia wieryŭ i nikomu nie kazaŭ, a ciapier adzin fakt, to i mianie prakanaŭ, a imienna: adzin list na't i zakazny, katory wysłała žycharka m-ka Žodzišak byŭ adkryty i čytany i choć heta rabiłasia, wiedama, z wialikim sekretam, adnak wyjšła na jaŭ i tak, što heta sprawa skirawana ŭžo ŭ sud i choć katoraha wyniku jašče nia wiedajem, adnak možam usio-ž dyki hledziaćy na ŭsio heta dadumacca, što musić u hetym jošć praŭda.

Dyk wot my z hetaj pryčyny prosta baimsia ki-dać listy ŭ skrynku ŭ Žodziškach, bo kali zakazny adważyłisia ŭskryć, to što-ž hawaryć užo ab prostym, katory mohuć nia tolki pračytać, ale i padziorci, kali im što nie padabajecca. A. Staluk.

#### BŁAHI KAMENDANT.

Ruščany, Biełastockaha paw. Majemo cikasawa kamendanta. Što jon mazur, ab hetym i hutarki niamaz. Što jon biełarusiaŭ nia lubić, reč zusim zrazumiełaja, dzie-ž palak lubić budzie našaha brata?

Ale što jon używaŭe słowa „białorusin“, kab naruhacca, dyk heta ŭžo zusim dzika i hlupa z jahonaha boku. Jak tolki zazłuje na našaha čaławieka, adrazu kryčyć: „Ach ty białorusin!“

Razumiejecca, što hetym jon draźnić ludziej i tyja mahli-b swaim čaradam jamu skazać: „Ach ty palak“. Ale pytajuś, chto tutka robić zabureńnie, chto „podburza ludność“, kaho paciahnuć treba pad 129 staćciu? Jasna, što tolki kamendanta. Wiedaju, što kamendant nikoha nie baicca, što 129 staćcia nikoli jamu nie padojdzie, što jon moža biezadkazna wyśmiejać našaha čaławieka i naruhacca, ale da čaho-ž hetkija pastupki dawiaduć?

Mnie pakul-što adno prychodzić u haławu, a imienna, što biełarus pawinien tut zrazumieć lepš swajo stanowišča — nie ahladacca na nikoha i nie spadziawacca, ale samomu cierabić šlach da lepšaj doli. Čaho samyja nie zdabudziem, taŭo ad nikoha nie dastaniem. Wieryć tolki možna ŭ swaju mazali-stuju ruku. Dubatouka.

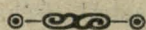






## Biełarusy ũ Prazie Českej.

Da pratestu biełaruskaha studenstwa ũ Prazie proti źnieważańnia A. Łuckiewiča. Nam z Prahi nakazujuć, što rezalucyja, nadrukawanaja ũ Nr. 2 „Biełaruskaje Sprawy“ była pryniata ũ Prazie nia ũsim biełaruskim studenstwam, ale tolki jaho kamunistyčnaj i „žmienawiechaŭskaj častkaj“. Rešta biełaruskaha studenstwa, praŭda, aburana źnieważańniem hram. A. Łuckiewiča, ale nia pryłučyłasja da rezalucyji z pryčyny jaje bałšawickaha tonu.



## Sa świetu.

**Anhlija.** Spynieńnie pierahaworaŭ. Anhlija nia moža dahetul uładzić nieparazumieńnia miż ułaśnikami kapalnjaŭ i rabočymi, jakoje, jak my wiedajem, było wyzwaŭšy hienieralnuju zabastoŭku. 22.V. h. h.; raspačatyja pašla zabastoŭki pierahawory, sarwali. Pradstaŭniki rabočych z adnaho boku i ułaśnikaŭ z druhoha padali prem. Baldwinu adpawiednyja memorjały, u jakich wyličajuć swaje apošnja ũstupki.

**Frank.** Frank francuski dasiul jašče nia Francyja. moža ačuchacca ad światowaje wajny. Apošnimi časami jon strašenna pačaŭ padać, pahražajuć ahulnaj katastrofaj dziaŭżawy. Prymajucca ũsie mahčymyja miery dzieła jaho paddzieržki. U finansawych kruhoch panuje pierakanańnie, što ũžo ũ najbliźešym čacie ũdasca strymać spadak kursu franka.

**Abd-el-Krym pieramožany.** Hazety pry-nosiać wiestki, što pad naporam pierawažajućych likam i azbrojeńniem siłaŭ, wojski Abd-el-Kryma pačali častkowa adstupać u hłyb kraju, a častkowa paddawacca. Nikatoryja plamiony zusim adkazalisia dawać wojska Abd-el-Krymu.

**Sazyŭ kanferencyi ab razaružańni.** U Źenewa. Źenewie ad niejkaha času wialisia pierahawory ab razaružańni. Pawodle apošnich wiestak kanferencyja ciapier adłożana na nieaznačany čas dzieła taho, što nie dajšło da parazumieńnia miż Anhlijaj i Francyjaj. Razryŭ hety wyzwaŭ wialikaje razčarawańnie siarod amerykanskich palitykaŭ.

**Iznoŭ katastrofa.** Japonija heta kraj jaki, składajecc a z astrawoŭ, na katorych jość mnoha zahasšych wułkaŭ. Hetyja wułkaŭny čas ad času ażywajuć wykidajuć ahnienyja masy z siaredziny ziamli. Niadaŭna hetaki wułkan Takaschi adkryŭšysia pryčyniŭ wialikija spustašefni. z Tokijo danosiać, što dasiul z „ławy“ (raspłaŭlenyja masy) dabyta sotni trupaŭ i najmienš 200 raniennyh.

## Hramadźianie!

Chto moža, achwiarujcie knižki choć u jakich mowach na Biblijateku im. Fr. Skaryny ũ w. Baradzieničach, Brasłaŭskaha paw. Knižki možna pieradawać praz redakcyju „Biełaruskaja Krynica“.

Urad Biblijateki.

## Z WILNI.

**Stan zdaroŭja ũ dzieciej pačatkawych skoł.** Apracawanaja statystyka pakazwaje, što siarod dzieciej pačatkawych skoł u Wilni 30-ci proc. pahražajuć suchoty, 10 proc. ũžo majuć hetuju chworoŭ; dzieci chworyja na suchoty majuć być zwolnieni ad zaniatkaŭ pierad skančeńniem školnaha hođu.

**Biezraboćcie.** Dnia 25.V. u Ur. Pasr. Pracy było zarehistravanych 5.448 biezrobotnych, z čaho 1.366 žančyn. Najbołš biezrobotnych jość niefachowych — 1.545 asob.

**Ceny ũ Wilni** z dnia 25.V. Zbożža: za 100 kilo żyta 35-37 zł., awios 40-42, browarny jačmień 40-42, na kašu 35-37, wotruby żytnija 28-29, pšaničnyja 29-30, siena 20-24, bulba 10-11, ceny iduć u haru. Muka: pšonnaja ameryk. 1.10-1.20 za klg., krajowaja I sort. 0000—1.00-1.10, II sort 000—80-90, żytniaja pytlawanaja 56-58, stałowaja 50-55, razowaja 36-40, bulbianaja 70, hrečniawaja 65-70, jačmiennaja 50-55. Kasa: manna 1.60-1.70 za 1 klg., hrečniawaja cełaja 80, pieraciortaja 90-95, perłowaja 80-85, pansak 60, jačmiennaja 60-70, jahlanaja 70. Chleb: pitlawany bieły 55-60, stałowy 50-55 razowy 40-44. Miasa: wałowina 2.20 za klg., cialacina 1.40, šwinina 2.50, kumpiak 3.00. Kłustašć: sałanina krajowaja I sort 4.00, II sort 3.75, sała 4.50, bieły šmalec šwinny 5.00, šery 3.00, masła štučnaje 3.80, raślinny alej zahr. 3.50, krajowy 3.00. Zabieł: małako 30-35 hr. 1 litr., šmiatana 2.20-2.50, twaroh 1.20-1.40 za 1 klg. syr 1.30-1.70, niasalona masła 5.50-6.50, salona 5.00-5.50, desernaje 7.00-7.50. Jajki: 1.20-1.30 za dziesiatak. Harodnina: kapusta kwašanaja 40-45, hr. za kilo, šwiežaja 80-1.00, cybula 1.00, cyb. zialonaja 10-15 hr. (za pučok), sałata 10-15 (pučok), morkwa 71-80, bručka 35-40, buraki 30-35, bačwińnie 25-30 (pučok). Cukier: kuski 1.70 za kilo, piasok 1.40. Ryba: wusač żywy 4.00, nia żywy 3.00, ščupak żywy 3.50-3.70, nia żywy 2.00-2.20, karas 1.80-2.00, żywy lešč 3.60-4.00, nia żywy 2.20-2.50, lin żywy 4.00-4.50, nia żywy 2.20-2.50, karp 2.50-3.00, żywy akuń 3.70, nia żywy 2.50-2.80, płotka 80-1.20, drobnaja 30-50 hr za kilo.

Dalar na čornaj giełdzie 11.40 zł. Bank Polski płaciŭ 11.10. Zołata 6.00.



## NAŠA POŠTA.

**Źukoŭskamu St.** z Nawasiad: piśmo atrymali, hazetu pašlom.

**J. M. sa Ščučyna:** piśmo atrymali, prošbu spaŭniajem. **Jezawitawu ũ Łatwii:** pisulku atrym., prošbu spaŭniajem. **Anošku J.** u Dzišnie: hazetu wam budziem pasyłać, pašyracie, razbiaromsia, jak pabahaciecie.

**Surwiłtu K.** sa Starlyhaŭ: My wam možam paradžić tolki adno: pišecie prašefnie ab nadziafelfni was ziamloj u „Pow. Urząd Ziemiński“, kopiju prašefnia pieraslecie ũ Bieł. Pas. Klub, jaki sa swajho boku budzie pamahać.

**Hryniewiču W.** z Juljanawa: piśmo i materjał atrymali, dziakujem, skarystajem.

**Atrymali ad:** T-wa „Rytas“ u Wasiunach 10 zł. Ks. Miškinisa ũ Wasiunach 5 zł., Tamašewiča St. z Gasparelina, Anoški J. z Dzišny pa 4 zł. Ziontka M. u Stoŭpcach 3 zł. Šymkowiča z Kluščan, Jelinskaha, Badwiery M. z Urława, Daroški K. z Šydkowičaŭ pa 2 zł. Tarasiuka A. z Kazłouščyny, Azginia J. z Kalešnikaŭ, Źukoŭskaha H. z Nawasiad, Ościka A. z Wasieŭcaŭ, Masłoŭskaha W. z Kojry pa 1 zł.

## PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“